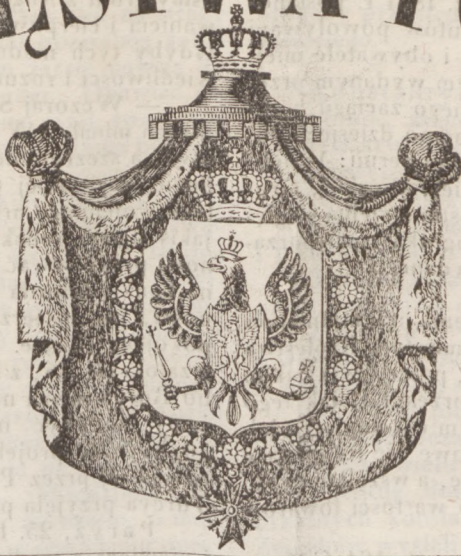


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Królewiec, 2. Sierpnia o 9. godz. 20 min. rano, w Poznaniu odebrano dnia 2. Sierpnia o godz. 9. 42 min. rano.

Naj. Pan przybył tu wczora o godzinie 4. kolejną żelazną szczęśliwie i był najuroczyściej powitany. Wieczorem miasto wyprawiło świetną uroczystość w ogrodzie łoży nad stawem zamkowym.

Bern, 30. Lipca. — Prezesem związku na rok 1854. wybranym został dziś Freiherrse, wiceprezesem Ochsenbein.

Paryż, 31. Lipca. — Dzisiaj szy Constituionnel zaręcza, że ani Francya, ani Anglia, a nawet ani Austria nie przyjmie propozycyi nadesłanych »Caradokiem«.

Malta, 21. Lipca. — Na statku francuskim »Ajaccio« plynie 52 wyższych oficerów, którzy udają się w służbę turecką. Statek parowy »Leonidas« wiezie 120 skrzyń karabinów do Konstantynopola.

Berlin, 2. Sierpnia. — Królowa JMość wyjechała na Wiedeń do Ischl.

Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego prokuratora Caspara w Stralundzie obrońcą prawa przy Kammergerichtie w Berlinie i notaryuszem w departamencie Kammergerichtu, z nadaniem mu tytułu radcy sprawiedliwości.

Berlin, 1. Sierpnia. — Co do kwestyi wschodniej nic nie masz pewnego, tylko to pewna, że uzbrojenia w Rosyi wciąż trwają, również jak w Turcyi, że około Bosforu wycziera z okrętów 5000 paszcz spiszowych, mogących zionąć każdej chwili ogniem i żelazem. Każdą wiadomość pewniejszą podaną niby ze źródła urzędowego, zawsze później zbijają drugie dzienniki lepiej poinformowane, tak że teraz żadnym wierzyć nie można. Nie chcemy więc powtarzać wszystkich w biegu będących wiadomości o kwestyi wschodniej, bo wszystkie mniej więcej są płonne i jedno tylko jest pewnem, że ani myśleć można o rychłym załatwieniu sprawy. Nawet Assemblée nationale, czerpiąca ze źródeł rossyjskich swe wiadomości powiada, że ją nieobchodzą już sprzeczne wiadomości, które zewsząd nadchodzą, że trwa w zdaniu swoim, iż pokój będzie utrzymanym, ale trudno przewidzieć kiedy przyjdzie akt do skutku, który uspokoi umysły względem sprawy posuniętej ku bagietom. Przed miesiącem sprawa ta niemoże być na żaden sposób załatwioną.

Polączoną szwedzko-duńską flotę, która po północnem morzu krążyła, odwołano na Bałtyk, mając uwagę na wypadki, któreby tymczasem mogły wypaść na wschodzie. Chcą ją więc mieć pod ręką.

— (Kor. Cz.) »Układy w sprawie wschodniej nie tylko się nie skończyły, lecz zaledwo rozpoczęły«. Temi słowy lord Russell zbył nową energiczną interpelacyą Layarda w izbie niższej, okazując niemożność złożenia na stół parlamentu aktów rzeczonyj sprawy dotyczących i oznaczenia dnia do dania odpowiedzi i publicznej dyskusyi. Widać ztąd, że oczekiwana na 24 b. m. z Petersburga odpowiedź na ostatnią notę angielsko francuską nie tak prędko jeszcze nadejdzie, a to co dotąd o niej dzienniki francuskie i angielskie doniosły, było niejako tylko poświadczaniem, że cesarz Mikołaj notę przyjął i raczył być gotowym do wejścia w nowe układy. Na jakiej podstawie, tego żaden z dzienników zachodnich nie wyjaśnia. Zdania są bardzo różne. Trzeba się tylko domyślać, czego się już ostatnia depesza hr. Nesselrodego obawiała, że przez obecność floty francusko-angielskiej przy Dardanelach i przez wkroczenie wojsk rossyjskich do Księstw Naddunajskich, kwestya sporu tém moiniej się zawikłała, i że w tej chwili nie chodzi już tylko o przystanie na żądania Rosyi, ale i o warunki krótszej lub dłuższej, a może i stałej okupacyi Księstw Naddunajskich. Niezwłoczne opuszczenie ich dzienniki angielskie uważają za pierwszy i konieczny warunek układow. Cóż, jeżeli pod tym warunkiem Rosya nie będzie chciała układać się, Śmiało, wyraźnie, energiczne postępowanie Rosyi, a przytém pewien rodzaj traktowania z góry państw zachodnich, o ile drażni honor i dumę Francyi, o tyle miesza i niepokoi stoicką pewność i powolną namyślność Anglii. Dotąd, wedle zaręczenia lorda Russella, Francya i Anglia w zupełnej działają zgodzie, i sposób zapatrywania się tej ostatniej na kwestyą sporu ma być taki sam, jaki minister spraw zagranicznych Francyi rozwinął w odpowiedzi na depeszę hr. Nesselrodego. Trudno takim zaręczeniom niewierzyć. Wszakże widać z dzienników, że jest wielu, którzy o prawdziwości ich wątpią, i mniemają, że Anglia, nawet z moralną i materialną stratą, chętnieby się chciała wycofać z dzisiejszego swego poło-

żenia. Wtenczas, mówi głos innych, niebyłoby rzeczą zadziwiającą, gdyby alians francusko-rossyjski wystąpił na widownią świata. Czy niebezpieczeństwo dla Europy byłoby wtenczas mniejsze? Opinia na zachodzie jest widocznie niezmiernie podrażnioną. Wzrastająca niecierpliwość nieda się długo powstrzymać. Layard grozi wniesieniem w parlamencie aktu protestacyi przeciwko ministerstwu, jeżeli układy zły i niekorzystny dla Anglii wezmą kierunek. Russellowi, niechcącemu odłonić rzeczywistego stanu rzeczy, niepozostaje dla złagodzenia wybuchu znieczepionej opinii nic innego, jak uciec się do patryotyzmu parlamentu i narodu. Niepewność ta niemoże być długa.

Tu ztąd nie się wnioskować nieda. Berlin jest tylko punktem przejścia pomiędzy Petersburgiem a Paryżem i Londynem. Dzienniki przerabiają tylko nadchodzące z różnych stron wiadomości: Kreuzzeitung od chwili zaszłej w łonie redakcyi jej niezgody, przestała zajmować, nie ma artykułów wstępnych, i w rubryce wiadomości zagranicznych nie daje przeglądu chwilowej sytuacji. Nationalzeitung ocenia stanowisko pojedynczych państw, nie spuszczaąc z oka położenia i interesu Niemiec. W rachubę politycznych widoków wchodzi obecnie i Szwecya, a do tego daje powód wiadomość, że Rosya posyła do Finlandyi korpu 30 tysięcy, i flocie swęj każe manewrować po morzu bałtyckiem. Ma to być demonstracyą na wiadomość, że Anglia zbiera oddawna flotę pod Spithead, przeznaczoną w razie potrzeby wypłynąć na morze bałtyckie. Dania uważana jest za aliantkę Rosyi, przynajmniej wpływ teje jest w Kopenhadze panującym. Wpływowi temu przypisują przedłożenie sejmowi projektu do nowej konstytucyi, mającej zastąpić dotychczasową konstytucyą z 5. Czerwca 1849. r. Nowa konstytucya obowizywać ma całą monarchiā, która przez uregulowanie prawa sukcesyi tronu, najważniejszego aktu rozwiązującego się sejm, a nowo jednorodnej stanęła podstawie. Projekt konstytucyi tej znosi lub ogranicza większą część dotychczasowych swobód, napiętnowany jest widocznie duchem wsteczności. Śmiały ten krok gabinetu kopenhagskiego zaledwie mimochodem wspomniany był przez dzienniki, a nie sie on przecież w zarodzie szereg nieprzewidzianych wewnętrznych kolizyi i powody do mieszania się zagrańcy. Ile Rosya zyskała przez uregulowanie nowego prawa sukcesyi w Danii, było już wyjaśnione. Ze dąży do opanowania Sundu i do zrobienia z wyspy Bornholm stacyi morskiej dla swęj floty, aby morze bałtyckie uczynić, podobnie jak morze czarne, morzem rossyjskiem, kwestyā tę, poruszoną na nowo w dziennikach sztokolmskich, niemieckie dzienniki, mianowicie Allgemeine Zeitung lipska i tutejsza Nationalzeitung, natychmiast pochwytyły, garniāc nowy żywiol do wschodniej sprawy. Ta staje się przez to coraz więcej europejską, a oddana raz pod sąd miecza, kto wie kiedy i jakie znalazłaby rozwiązanie. Nie można się zatem dziwić, że utrzymanie pokoju leży w powszechnem Europy życzeniu, i że najpotężniejsze państwa z tegoż powodu z tak skrupulatną, że nie powiem trwożliwą działają oględnością.

Według nadchodzących z różnych stron wiadomości, konflikt austriacko szwajcarski jest załatwiony i układ dotyczący oczekuje tylko na ratyfikacyā. Publiczność tutejszą zajmuje mocno oszustwo jednego z pierwszych tutejszych hotelmeistrów, który odebrawszy z polecenia przejeżdżającego gościa, wysokiego rossyjskiego urzędnika, summę 17,500 tal. od jednego domu bankowego, oddalił się z nią niewiadomo dokąd. Wysłano za nim list gończy.

Rosya.

Naj. Pan postanowił raczył: »Celem skompletowania wojsk lądowych oraz floty, ma się odbyć na zasadzie szczególnego ukazu rozporządzonego wraz z niniejszym do rządzącego senatu wydanego, następujący dziesiąty częściowy kolejny zaciąg w Guberniach strefy wschodniej cesarstwa, licząc z tysiąca dusz po siedmiu rekrutów, odpowiednio do dokonanego w 1852 r. zaciągu w guberniach strefy zachodniej. Niezależnie od tego wziąć z gubernii strefy wschodniej po trzech rekrutów z tysiąca na poczet tych sześciu ludzi, których ta strefa dostawiła mniej od zachodniej podczas zaciągu poprzedzającego. Z gubernii: Pskowskiej, Witebskiej i Mohilewskiej, które manifestami 31. Października 1845 r. i 26. Września 1846 r., z powodu nieurodzaju, wyjęte były od dostawienia rekrutów w r. 1846 i 1847 latach, wziąć niepobranych w r. 1852 pozostałych trzech rekrutów z tysiąca dusz; a z pomiędzy żydów gubernii Witebskiej i Mohilewskiej wziąć równo z żydami innych gubernii, po dziesięciu ludzi z tysiąca, na ścisłej zasadzie prawideł, wylu-

